

*Sygn. akt IV Ka 68/14*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 18 lutego 2014 roku.**

**Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:**

**Przewodniczący SSO Agnieszka Szulc-Wroniszewska**

Protokolant Agnieszka Olczyk

przy udziale -----

po rozpoznaniu w dniu 18 lutego 2014 roku

sprawy **A. M.**

z art.51§1 kw

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 11 grudnia 2013 roku sygn. akt VII W 227/13

na podstawie art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw, art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw, art. 8 i art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 49 poz. 223 z 1983 roku z późniejszymi zmianami)

**- utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;**

- zasądza od obwinionej A. M. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 30,00 (trzydzieści) złotych opłaty za drugą instancję oraz kwotę 50,00 (pięćdziesiąt) złotych zwrotu zryczałtowanych wydatków za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt IV. Ka. 68/14

## UZASADNIENIE

**A. M.** została obwiniona o to, że w nocy 02 czerwca 2012 roku, 15 czerwca 2012 roku, 25 sierpnia 2012 roku, 15 września 2012 roku, 26 listopada 2012 roku, 19 stycznia 2013 roku i 09 lutego 2013 roku poprzez organizowanie głośnych imprez w lokalu (...) mieszczącym się przy ul. (...) w P. zakłócała spokój i spoczynek nocny panu S. N. i pani D. N. tj. o wykroczenie z art. 51 § 1 k.w.

**Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim** wyrokiem z dnia 11 grudnia 2013 roku w sprawie sygn. akt VII W 227/13, w miejsce zarzucanego czynu uznał obwinioną A. M. za winną tego, że w dniu 25 sierpnia 2012 roku – w ramach prowadzonej działalności gospodarczej udostępniła lokal (...) mieszczący się przy ul. (...) w P., w którym zorganizowano uroczystość, podczas której odtwarzano głośno muzykę, czym zakłóciła spoczynek nocny S. N. i D. N. i wyczerpała dyspozycję art. 51 § 1 k.w. i za to na podstawie art. 51 § 1 k.w. wymierzył jej karę grzywny w wysokości 300 złotych.

Zasądził od obwinionej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 złotych tytułem zryczałtowanych wydatków oraz kwotę 30 złotych tytułem opłaty.

uznał

***Apelację od tego wyroku wniósł obrońca obwinionej.***

Apelacja wniesiona na korzyść obwinionej, zarzuciła zaskarżonemu orzeczeniu:

- obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 51 § 1 k.w., polegająca na błędnym przyjęciu, że obwiniona swoim zachowaniem w dniu 25 sierpnia 2012 roku zakłóciła spoczynek mocny S. N. i D. N.,

- obrazę przepisów prawa procesowego tj. art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w., poprzez błędną ocenę dowodów w postaci zeznań świadków P. L., S. N., D. N., J. M. i wyjaśnień obwinionej oraz dokumentacji z pomiaru hałasu dokonanego przez pracowników (...), polegającej na niezgodnym z logiką i doświadczeniem życiowym przyjęciu, iż wskazane przez świadka P. L. odgłosy w dniu 25 sierpnia 2012 roku zakłócały odpoczynek nocny pokrzywdzonym na terenie ich posesji.

W konkluzji obrońca wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie A. M. od zarzucanego jej czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Piotrkowie Trybunalskim.

Na rozprawie apelacyjnej obrońca popierał własną skargę apelacyjną i wnioski w niej zawarte.

Obwiniona przyłączyła się do wniosków swojego obrońcy.

Oskarżyciel posiłkowy wnosił o nieuwzględnienie apelacji obrońcy i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja obrońcy okazała się niezasadna.

Wbrew twierdzeniom skarżącego, ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji i subsumpcja zachowania obwinionej pod konkretną normę prawną są prawidłowe, gdyż stanowią wynik nie budzącej żadnej zastrzeżeń oceny zgromadzonych w sprawie dowodów. Apelacja obrońcy nie wykazała, aby rozumowanie Sądu, przy ocenie zachowania A. M. w kontekście popełnienia wykroczenia z art. 51 § 1 k.w., było wadliwe bądź nielogiczne. Zarzuty podniesione w apelacji mają charakter polemiczny i opierają się wyłącznie na subiektywnej interpretacji zebranych w sprawie dowodów i odmiennym przyjęciu możliwości rozprzestrzeniania się hałasu oraz granic odpowiedzialności osoby prowadzącej działalność gospodarczą, w ramach której sama organizuje zabawy taneczne bądź udostępnia innym lokal dla zorganizowania zabawy tanecznej, za zakłócanie ciszy poprzez odtwarzaną w trakcie zabawy głośną muzykę.

Do poczynienia ustaleń faktycznych w zakresie sprawstwa obwinionej uprawniały Sąd I instancji głównie zeznania świadków S. N., D. N. i P. L. oraz pośrednio wyjaśnienia samej obwinionej, w których potwierdziła wynajmowanie przez siebie - jako osoby prowadzącej działalność gospodarczą, w ramach tej działalności, w dniu 25 sierpnia 2012 roku posiadanego lokalu dla zorganizowania w niej imprezy tanecznej oraz dokumenty w postaci mapy i projektów budowlanych, odzwierciedlających położenie lokalu (...) względem domu pokrzywdzonych i rozmieszczenie w lokalu okien i drzwi. Do dokonania właściwej kwalifikacji prawno - karnej zachowania obwinionej uprawniały Sąd meriti te same dowody. Ocena wartości tych dowodów została dokonana wszechstronnie, we wzajemnym ich kontekście z innymi dowodami, zgodnie z wiedzą i doświadczeniem życiowym i jako taka w pełni korzysta z ochrony art. 7 k.p.k.

Odnosząc się w tym miejscu do dokonanej oceny zeznań świadków, Sąd Okręgowy zważył, iż w sytuacji ostrego sporu pomiędzy nimi, ocena zeznań, w których świadkowie przedstawiają odmienne wersje, korzystne dla każdej ze stron konfliktu, musi być dokonana szczególnie wnikliwie i ostrożnie. Takiej też oceny dokonał sąd meriti w odniesieniu do zeznań pokrzywdzonych: S. N. i D. N. i zeznań drugiej strony konfliktu tj.: męża, córki i zięcia obwinionej. Ostatecznie także obwinionej przypisano jedynie zachowanie w dniu 25 sierpnia 2012 roku, co do którego zeznania jednej ze skonfliktowanych stron sporu ( S. N. i D. N.), sąd mógł zweryfikować innym materiałem

dowodowym, uznanym za wiarygodny. W przedmiotowej sprawie były to między innymi zeznania bezstronnego, niezainteresowanego rozstrzygnięciem sporu w żadnym kierunku, funkcjonariusza policji. Taka ocena materiału dowodowego niewątpliwie mieści się w granicach swobodnej, ale nie dowolnej oceny dowodów.

Nie jest trafny zarzut apelacji, iż Sąd Rejonowy dokonał niewłaściwej oceny prawno - karnej zachowania obwinionej, albowiem jest ona jedynie osobą przygotowującą i podającą posiłki w lokalu, podczas gdy osobą generującą muzykę (ewentualny hałas) jest jedynie wynajmujący w danym dniu salę taneczną. Z pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia wynika, iż sąd rejonowy szczególnie dokładnie zbadał okoliczności decydujące o możliwości przypisania obwinionej, nie zaś osobie/osobom wynajmującym salę weselną, czy mężowi obwinionej, popełnienia zarzucanego jej czynu. To obwiniona udostępnia, a dokładnie wynajmuje salę taneczną dla zorganizowania w niej zabaw, najczęściej wesel, ale także innych imprez okolicznościowych, którym towarzyszy muzyka. Dla osób, które taką salę taneczną wynajmują jest oczywiste, że mogą w niej głośno odtwarzać, bądź grać muzykę. Takie ustalenie jest zgodnie z logiką i życiowym doświadczeniem. Jedyną „zaporą” dla rozprzestrzeniania się muzyki w dniu 25 sierpnia 2012 roku był zamykający okna i drzwi świadek J. M.. Jest jednak rzeczą niemożliwą i sprzeczną z doświadczeniem życiowym, by świadek mógł przeciwstawić się wychodzeniu osób uczestniczących w zabawie na zewnątrz, szczególnie w okresie letnim. Jest także oczywiste, że dla osoby, która nie uczestniczy w zabawie, słyszalna głośna muzyka, choćby nawet najlepszego wykonania i o zmiennym natężeniu, zależnym od ilości otwierania drzwi, czy okien, lecz powtarzalna w dłuższym okresie czasu, może być źródłem zakłócenia spoczynku nocnego, gdy pojawia się po godzinie 22.00.

Rację ma skarżący, że to nie sama A. M. jest źródłem owego hałasu, nie ona bowiem wytwarza go głosem, czy grą na instrumencie. Zawinione zachowanie obwinionej polega jednak na tym, iż wynajmując salę taneczną, dla zwyczajowych i ogólnie przyjętych zasad przeprowadzenia w niej zabawy, godziła się, iż w lokalu będzie odtwarzana muzyka, która przeszkadza sąsiadom. Świadomość obwinionej, co do tej kwestii wynika jasno z wielokrotnych wcześniejszych interwencji niezadowolonych sąsiadów, którzy z uwagi na zakłócanie im spokoju i spoczynku nocnego wzywali policję. O tym, iż odtwarzana w lokalu podczas zabaw tanecznych muzyka przeszkadza S. i D. małżonkom N. obwiniona musiała mieć świadomość z racji wcześniejszych „odwiedzin” policjantów w dniach: 15 czerwca 2012 roku, i 16 czerwca 2012 roku. Jest to tym bardziej zrozumiałe, gdy zważy się, że w okresie letnim, w sytuacji, gdy lokal (...) nie miał jeszcze w dniu 25 sierpnia 2012 roku działającej klimatyzacji, to właśnie częste wychodzenie na zewnątrz bawiących się gości, a co za tym idzie częste otwieranie drzwi wejściowych, powodowało zwiększoną emisję dźwięków z sali na zewnątrz. Takie wędrówki są zjawiskiem normalnym na zabawach, podobnie jak to, że w czasie lata, wieczorne wyjścia dla ochłodzenia się są jeszcze bardziej częste, niż w innym okresie czasu. Dźwięki wydobywające się z okien lokalu (znajdujących się szczególnie od strony posesji pokrzywdzonych oraz na dachu) to tylko dodatkowe drogi wydobywania się potencjalnego hałasu. Świadomość negatywnego odbioru dźwięków wydostających się z lokalu obwiniona miała także z tego powodu, że pokrzywdzeni wykorzystali wszelkie możliwe drogi postępowania administracyjnych, by zablokować powstanie w ich sąsiedztwie domu weselnego – bezskutecznie. Ilość jednak skarg i wniosków kierowanych do różnych organów oraz inicjowanie różnorodnych postępowania mających na celu wykazanie uciążliwości sąsiedztwa dla S. i D. N. , potwierdza świadomość obwinionej, co do stanowiska jej sąsiadów w kwestii między innymi odbioru przez nich odtwarzanej w lokalu muzyki.

Sąd meriti przyjął, że obwiniona w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, polegającej na prowadzeniu lokalu (...) dopuszczała do tego, iż to za jej wiedzą i zgodą (choćby milczącą) odtwarzano muzykę w sposób zakłócający spokój i spoczynek nocny sąsiadów lokalu (...). Taka forma odpowiedzialności jawi się wyraźnie, gdy zważy się, iż sąd rejonowy zmienił opis czynu, dodając, że swoje działanie obwiniona podejmowała właśnie w ramach prowadzonej działalności, poprzez udostępnianie lokalu w celach organizacji zabaw tanecznych. Ustawodawca przewidział, iż wykroczenie z art. 51 § 1 k.w. może być popełnione z winy umyślnej, w tym zarówno w postaci zamiaru bezpośredniego, jak i w zamiarze ewentualnym, gdy sprawca przewidując możliwość popełnienia czynu, godzi się na jego popełnienie. Taka też sytuacja ma miejsce w przedmiotowej sprawie. Na aprobatę zasługują rozważania sądu pierwszo instancyjnego dotyczące wpływu podziału ról pomiędzy A. M., a jej mężem, w zakresie faktycznej obsługi sali, na odpowiedzialność właściciela lokalu jako wynajmującego salę do tańca bez szczególnych ograniczeń, co do ilości wytwarzanych decybeli. Źródło hałasu, będące przyczynkiem dla zakłócania spoczynku nocnego pokrzywdzonych, wynika z zachowania obwinionej

podejmowanego wobec osoby-osób, którym w/w udostępnia salę, godząc się na odtwarzanie w niej potencjalnych dźwięków przeszkadzającym w zasypianiu przez sąsiadów. Czyn przypisany A. M. polegał na godzeniu się. Sprawczyni wynajmując salę dla zorganizowania zabawy przy muzyce, godziła się na powstawanie okoliczności, o jakich mowa w art. 51 § 1 k.w.

Słusznie także sąd rejonowy uznał, że ów hałas był słyszalny na posesji państwa N. w takim zakresie, że zakłócał ich spokój i spoczynek nocny. Co do zasady dźwięk rozchodzi się falowo, napotykając przeszkody fale załamują się, co jednak nie powoduje zaniechania ich docierania do otoczenia, a jedynie może zmniejszać siłę działania. Sąd rejonowy w uzasadnieniu wyroku w sposób bardzo drobiazgowy i wyczerpujący odniósł się do odległości, z jakiej hałas był słyszalny dla radiowozu policji nadjeżdżającego do (...) od strony ulicy (...) (a więc od strony głównych okien i drzwi wejściowych do lokalu). Porównując tę odległość, ocenianą przez świadka P. L. na około kilkadziesiąt do 100 metrów do odległości, z jakiej od tyłu lokalu jest usytuowany dom mieszkalny pokrzywdzonych, wyciągnął zasługujące na aprobatę wnioski końcowe. Sąd Okręgowy zważył także, że przedmiotowa sprawa dotyczy okresu letniego, gdzie także pokrzywdzeni w racji temperatury mieli otwarte okna w sypialni. W ocenie Sądu Okręgowego wywód dokonany przez sąd I instancji, dotyczący oceny słyszalnej muzyki, jako „hałasu” zakłócającego spoczynek nocny, jest przekonujący i zasługuje w pełni na akceptację.

Wymierzona obwinionej kara należy uznać za uwzględniającą okoliczności łagodzące i obciążające, rzutujące na wymiar kary i stanowi właściwą reakcję sądu, adekwatną do okoliczności sprawy i stopnia zawinienia sprawcy. Na korzyść A. M. przemawia tak postać zamiaru, dotychczasowe nienaganny sposób życia, jak i okoliczności sprawy. W dostatecznym także stopniu uwzględnia fakt, iż obwiniona uzyskała prawną zgodę od władz administracyjnych i samorządowych na postawienie lokalu i prowadzenie w nim działalności gastronomicznej, zapewniającej byt jej rodzinie. Na korzyść w/w przemawia także zachowanie po popełnieniu czynu tj. fakt, iż jako właścicielka lokalu spowodowała, że aktualnie działa w nim klimatyzacja, co eliminuje (czy też znacznie zmniejsza źródła potencjalnego hałasu dla sąsiadów na przyszłość). Okoliczność ta, choć niewymieniona stricte w pisemnym uzasadnieniu orzeczenia, jako łagodząca dla wymiaru kary, została przy wymiarze kary dostatecznie uwzględniona.

W tej sytuacji wyrok, jako odpowiadający prawu, utrzymano w mocy.

O kosztach sądowych orzeczono w oparciu o przepisy powołane w części dyspozytywnej orzeczenia